

działach: Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju i jego organa pomocnicze, Generalne Porozumienie Taryfowo-Handlowe wraz z Konferencją Handlu i Rozwoju ONZ oraz takie umowy towarowe, jak międzynarodowa umowa pszeniczna, międzynarodowa umowa cukrowa, międzynarodowa umowa kawowa oraz międzynarodowa umowa cynowa. Ponieważ Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju są tzw. agencjami wyspecjalizowanymi połączonymi specjalnymi konwencjami z ONZ, we wstępie do części drugiej dodaje van Meerhaeghe kilka uwag na temat ONZ i jej agencji o charakterze gospodarczym.

Część trzecia i ostatnia książki zatytułowana *Organizacje europejskie* — to właściwie przegląd poszczególnych ugrupowań integracyjnych powstałych po II wojnie światowej w Europie zachodniej. Autor rozpoczyna od omówienia Unii Beneluksu, która — jego zdaniem — stała się modelem dla EWG. W rozdziale dziewiątym scharakteryzowane zostały dalsze próby integracji gospodarczej Europy zachodniej, które wraz z planem Marshalla rozpoczęły się od utworzenia Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OECE), przekształconej w 1960 r. w OECD. Tę ostatnią ocenia autor negatywnie uważając, że dubluje ona w zasadzie działalność innych organizacji międzynarodowych.

Końcowe rozdziały zawierają omówienie dwóch największych ugrupowań integracyjnych w Europie zachodniej — Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu. Ocena tych organizacji budzi zrozumiałe zainteresowanie. I tak do pozytywnych elementów dotychczasowej działalności EWG zalicza van Meerhaeghe racjonalizację produkcji. Natomiast rozwój handlu wewnątrz Wspólnoty, w przeciwieństwie do wielu innych zachodnich ekonomistów, ocenia bardzo ostrożnie podkreślając, że nie musi być on koniecznym wynikiem redukcji ceł w ramach ugrupowania. Do słabych stron EWG zalicza autor fakt, że w dalszym ciągu ruch towarów ograniczony jest szeregiem restrykcji częściowo dlatego, że ustawodawstwo celne nie zostało jeszcze ujednoczone. Nie zdołano wprowadzić wspólnej polityki handlowej w stosunku do krajów trzecich. Dużo pozostaje jeszcze do zrobienia w zakresie swobodnego ruchu kapitałów w ramach EWG. Mały postęp zanotować należy w polityce dotyczącej konkurencji, prawa zakładania przedsiębiorstw, w polityce transportowej i socjalnej. Eliminacja ceł i ograniczeń ilościowych nie wpłynęła na obniżkę ceł płaconych przez konsumentów, jak należałoby się spodziewać, lecz zredukowana została przez wzrost podatków pośrednich marż handlowych. Zdaniem autora, również sprzeczności polityczne między krajami członkowskimi nie uległy wyrównaniu.

Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu, którego omówienie zamyka książkę, w rezultacie przyniosło — według van Meerhaeghe — nie obniżenie, lecz wzrost cen produkcji oraz zysków producentów i handlu (s. 333).

Książkę van Meerhaeghe można polecić wszystkim interesującym się problematyką międzynarodowych organizacji i stosunków gospodarczych ze względu na jej ciekawą koncepcję, w miarę obiektywne omówienie istoty i działania poszczególnych międzynarodowych organizacji i instytucji gospodarczych.

Ryszard Ławniczak

ANDRZEJ BROŻEK: *Ostflucht na Śląsku*. Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1966, 220 ss.

Praca Andrzeja Brożka poświęcona jest procesowi odpływu ludności z terenu Śląska na zachód w okresie przynależności państwowej tego obszaru do Prus i Rzeszy, procesu określanego w literaturze mianem *Ostflucht*.

Autor powołując się na literaturę niemiecką stwierdza w przedmowie, że zjawisko *Ostflucht*, stanowiące na ogół część szerszego procesu demograficznego —

*Landflucht*, w przypadku byłego pruskiego wschodu było niejednokrotnie zjawiskiem znacznie szerszym. Oznaczało ucieczkę nie tylko ludności wiejskiej, ale również odplyw robotników zatrudnionych poza rolnictwem. W okresie od połowy XIX w. do 1939 r. wyemigrowało z b. pruskiego wschodu od 4,3 do 6,5 mln osób, przy czym z samego Śląska około 1 mln osób.

W swojej pracy A. Brożek skoncentrował się na stronie faktograficznej *Ostflucht* na Śląsku, na problematyce przyczynowo-skutkowej tego procesu. Jakkolwiek w pracy analizuje cały możliwy statystycznie do uchwycenia okres *Ostflucht*, tj. od połowy XIX w. (1843 r.), główny wysiłek skierował na zbadanie rozmiarów, przyczyn i skutków tego zjawiska w latach 1933—1939. Na przestrzeni bez mała 100 lat emigracja ludności ze Śląska wznagała się osiągając najwyższą średnią roczną stratę migracyjną w latach 1933—1939 w wysokości 26,9 tys. osób. Analiza danych pozwala stwierdzić gwałtowne natężenie *Ostflucht* w ostatniej jego fazie.

Praca Brożka składa się z pięciu rozdziałów, z których pierwszy poświęcony jest problematyce statystycznego badania ruchów migracyjnych ze Śląska, w dwóch następnych autor omawia ruchy migracyjne w latach 1849—1933 oraz 1933—1939, wyraźnie te dwa okresy różnicując. W rozdziale czwartym autor podejmuje próbę analizy przyczyn *Ostflucht*, natomiast ostatni (piąty) rozdział poświęca omówieniu niemieckich prób zahamowania tej emigracji od czasów Bismarcka aż po czasy Hitlera.

Wśród wielu czynników wpływających na rozmiary i zakres *Ostflucht* do głównych autor zalicza:

1) Płace — zarówno w przemyśle, jak również w rolnictwie były wyższe na obszarze ówczesnych Niemiec zachodnich i w Niemczech środkowych niż na obszarach wschodnich.

2) Przeżytki feudalne w rolnictwie — objawiające się przede wszystkim w złym traktowaniu robotników rolnych przez właścicieli ziemskich. Na podstawie materiałów archiwalnych Brożek stwierdza, że „ucieczka ze wsi zostałaby zakończona w tym momencie, w którym wielcy właściciele przystaliby na to, by zagwarantować godne człowieka traktowanie, godne człowieka płace i godne człowieka warunki pracy”.

3) Żywioł-werbunek-pośrednictwo, to — zdaniem autora — dalsza przyczyna *Ostflucht*. Bardzo trafna wydaje się tu cytowana przez A. Brożka wypowiedź Landrata milickiego, który w styczniu 1938 r. mówi o swoim powiecie: „każdy kto posiada choćby trochę życia w kościołach, patrzy tylko, jakby wyostać się z tej opuszczonej okolicy”. Na ogół każdy, kto wyjechał nawet na krótki okres w celach zarobkowych poza Śląsk — tu już nie powracał, odwrotnie — zachęcał swoją rodzinę i znajomych do wyjazdu na zachód. Także werbowani przez agentów i przedstawicieli zakładów pracy mieszkańcy „obszarów wschodnich” uciekali na zachód zachęteni możliwością znalezienia lepszych warunków pracy i atrakcyjniejszego życia. W wyniku tego żywiołowego i zorganizowanego werbunku pustoszał b. niemiecki wschód.

4) Jako czwarty główny czynnik *Ostflucht* autor wymienia hitlerowską politykę zatrudnienia. W pierwszym okresie władzy hitlerowców czynniki urzędowe uznawały odplyw ludności jako odciążenie lokalnego rynku pracy. Ziemię wschodnie b. Rzeszy stanowiły od wielu lat rezerwuwar siły roboczej dla pozostałych części Niemiec, lepiej uprzemysłowionych. Stosunkowo późno — pisze autor — zorientowano się, że tego rodzaju polityka oznacza uszczuplenie niemieckiego stanu posiadania na wschodzie. Na miejsce odplywającej na zachód ludności wkraczali na ogół Polacy. Między innymi likwidacja bezrobocia szczególnie wysokiego i utrzymującego się dłużej na b. obszarach wschodnich oznaczała również przyspieszenie i wzmocnienie *Ostflucht*. Przemysł zbrojeniowy, rozmieszczony głównie na zachod-

nich obszarach Rzeszy, wchianiał stale coraz większe zasoby siły roboczej napływające ze wschodnich obszarów.

W ostatniej części swej pracy A. Brożek przypomina, w jaki sposób Niemcy usiłowali zahamować *Ostflucht*. Na wstępie autor omawia wysiedlenia ludności polskiej przez Bismarcka jako podjęcie próby zahamowania *Ostflucht* i umocnienia niemieczyzny na „obszarach wschodnich”, dalej tzw. kolonizację wewnętrzną podjętą na przełomie XIX i XX w., a polegającą na osadzeniu niemieckich osadników na b. pruskich terenach wschodnich i tworzenie z nich „wału” zabezpieczającego przed wpływami polskimi, wreszcie ustawodawstwo wzmacniające, polegające na tworzeniu tzw. gospodarstw rentowych przekazywanych niemieckim użytkownikom a silnie wspomaganych specjalnie utworzonym funduszem. Jednym z pomocniczych pociągnięć władz miał być również program pomocy dla obszarów wschodnich, tzw. *Osthilfe*, *Grenzhilfe*, polegający na udzielaniu pomocy finansowej tym obszarom. Oczywiście chodziło o umocnienie grupy narodowości niemieckiej — obok założeń czysto ekonomicznych program ten posiadał charakter wybitnie polityczny. Odływ ludności z terenów wschodnich niepokoił oczywiście hitlerowców coraz bardziej. W przededniu II wojny światowej w lutym 1939 r. Hitler podpisuje specjalne zarządzenie „o wzmocnieniu wschodnich terenów granicznych”. W myśl tego zarządzenia pogranicze wschodnie miało być zaktywizowane gospodarczo i politycznie, co miało wpłynąć na zahamowanie odpływu ludności. Prezydent rejencji wrocławskiej domaga się nawet zarządzeń, które zamroziłyby potencjał pracy Śląska, tworzy projekty szerokiego programu gospodarczego. Oczywiście plany te podjęte przed wybuchem II wojny nie zostały zrealizowane — *Ostflucht* wzrastał się, przerwała ten stan rzeczy dopiero wojna.

A. Brożek omawia również pokrótce szereg innych kontrakcji *Ostflucht*u, omawia usiłowania odwrócenia ruchów migracyjnych w pewnych okresach czasu w kierunku zachód—wschód, próby kierowanej reemigracji z obszarów zachodnich, cały system bodźców materialnych dla funkcjonariuszy państwowych jako zachęty do pozostania na wschodzie, wreszcie także próby uświadamiania i przekonywania niektórych grup ludności, ulegającej migracji.

W podsumowaniu swej pracy autor jeszcze raz podkreśla, że *Ostflucht* nie był zjawiskiem naturalnie i ściśle wynikającym z *Landflucht*u, nie była to odmiana ruchu ludności ze wsi do miast. Był procesem odpływu z regionu, w którym — w wypadku Śląska — rozwijał się przemysł, był niejednokrotnie odpływem nawet z miasta (na b. wschodzie) na wieś (za zachodzie Niemiec) lub nawet ze wsi na wschodzie na wieś na zachodzie Niemiec. Kończąc swą pracę autor i powołując się na takich badaczy tego zagadnienia, jak Henry C. Wallich, Elisabeth Wiskemann, Eugen Lemberg czy Theodor Schieder podkreśla raz jeszcze, że przemieszczenia ludności z ziem na wschód od Odry i Nysy po II wojnie światowej były kulminacyjnym punktem fali, która trwała od stu lat. *Ostflucht* na Śląsku — konkluduje A. Brożek — był następstwem określonej politycznej i ekonomicznej dyskryminacji tej prowincji w okresie jej przynależenia do Niemiec.

Praca A. Brożka, jakkolwiek nie wyczerpała całkowicie obszernej problematyki *Ostflucht*u na Śląsku, jest bardzo wartościowa ze względu na wykorzystanie bogatego materiału faktograficznego. Autor korzystał ze zbiorów Archiwum Miejskiego i Wojewódzkiego w Katowicach, Opolu i Wrocławiu. W pracy podjęto również próbę analizy statystycznej ruchów migracyjnych na Śląsku co stanowi niewątpliwie ważny przyczynek poznawczy tego zagadnienia, które będzie zapewne jeszcze przez wiele lat przedmiotem badań i dociekań naukowych nie tylko środowisk polskich, ale również zagranicznych. *Ostflucht* był bowiem zjawiskiem nietypowym dla powszechnie znanego i badanego, rzekomo szerszego, procesu demograficznego — *Landflucht*u.

Jerzy Bartosik